

Sygn. I C 107/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G. i J. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. G. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. G. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami, przy czym:
  - a) od kwoty 15.000 zł od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty,
  - b) od kwoty 5.000 zł od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo powodów w pozostałym zakresie;
4. nie obciąża powodów kosztami procesu ponad te uiszczone.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 107/14

## UZASADNIENIE

Powodowie R. G. i J. G. w pozwie wniesionym do Sadu Okręgowego w Słupsku w dniu 27 listopada 2013r. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty po 100.000 zł dla każdego z odsetkami ustawowymi przy czym dla powoda od kwoty 20.000 zł od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty, i od kwoty 80.000 zł od dnia następującego po 30- tym dniu od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, natomiast dla powódki od kwoty 15.000 zł od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty, i od kwoty 85.000 zł od dnia następującego po

30- tym dniu od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą ich odpowiednio żoną i matką E. G..

Uzasadniając żądanie powodowie wskazali, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska im osoba ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących męża z żoną, córkę z matką i spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył im do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosili dalej powodowie, została wyrządzona im krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc w związku z art. 24 i 23 k.c. Na poparcie swojego stanowiska, co do możliwości żądania przez najbliższego członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 3 sierpnia 2008 roku, powodowie przywołali orzeczenia Sądów, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP (...).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, że formułowanie roszczenia, które obecnie znajduje uzasadnienie w art. 446 § 4 kc do stanów faktycznych, które miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu stanowi nadużycie. W ocenie pozwanego tak szerokie interpretowanie dóbr osobistych człowieka, zgodnie z którym dobrem takim jest także „prawo do życia w rodzinie” i „prawo do więzów” rodzinnych jest nietrafne i może prowadzić do zastępowania istniejących klasycznych instytucji prawa cywilnego lub „wprowadzaniu tylnym wejściem” instytucji nie istniejących - jak nie istniejącego w dacie wypadku art. 446 § 4 kc. Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższego, podnosił, że rozmiar zgłoszonego przez powodów roszczenia jest wygórowany.

Jednocześnie pozwany wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego T. P. sprawcę wypadku. Zawiadomiony o procesie nie przystąpił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (k.111).

Obie strony wnosili o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 17 sierpnia 1999 roku w S. kierujący samochodem nieletni T. P. nie mając do tego uprawnień nie dostosował prędkości jazdy do warunków na drodze, naruszył wszystkie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym powodując nieumyślnie wypadek w wyniku którego śmierć poniosła E. G.. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Nieletni postanowieniem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 30 czerwca 2000r. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu karalnego z art. 178 kodeksu karnego w związku z art. 177 § 2 kodeksu karnego i orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym, które zawieszono na okres próby 3 lat poddając go w tym okresie nadzorowi kuratora sądowego. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwany Zakładzie (...). bezsporne

Powód R. G. ze zmarłą E. G. pozostawał w związku małżeńskim od 13 września 1975r. Posiadali dwoje dzieci. Kiedy zdarzył się wypadek z rodzicami zamieszkiwała tylko młodsza córka A., starsza córka J. od 1997r. zamieszkiwała ze swoim partnerem, później już mężem u jego rodziców.

Kilka miesięcy po śmierci żony powód odnowił znajomość ze swoją dawną sympatią, w konsekwencji czego w sierpniu 2000r. zawarł z nią związek małżeński w którym pozostaje do dzisiaj.

Śmierć E. G. stanowiła dla powodów sytuację trudną przede wszystkim z uwagi na nagłość zdarzenia. U powódki po śmierci matki rozwinął się zespół stresu pourazowego, i chociaż z jej wypowiedzi można by wnioskować, że była w

głębokiej depresji, to jednak biegła zwróciła uwagę iż takiemu stanowi rzeczy przeczy historia jej dalszego życia w tym podjętej dalszej edukacji, którą kontynuowała bez najmniejszych przeszkód, prowadzenie domu i wychowywanie dzieci, rozpoczęcie własnej działalności. Aktualnie nie obserwuje się symptomów zaburzeń posttraumatycznych i nie zauważa negatywnego wpływu śmierci matki na jej aktywność życiową. Powódka radzi sobie z problemami życia codziennego. Podobnie jak to jest w prawidłowo przebiegającej żałobie, smutek pojawia się u niej w sytuacjach przypominających o matce, jak rocznice, święta czy imieniny matki.

Podobnie powód nie ujawnia zaburzeń typu (...) ani depresyjnych. Niewielkie natomiast zgłaszane przez niego objawy depresyjne wynikają z negatywnego bilansu życiowego, w tym pogorszenia samopoczucia i niezadowolenia z wyglądu, co wiąże się z upływem czasu i wiekiem. Powód ma obecnie tendencje podobnie jak i powódka do idealizowania zmarłej żony, porównywania z obecną partnerką, co też dodatkowo utrudnia mu akceptację swojej aktualnej sytuacji życiowej i czerpanie radości z życia. To, że powodowie idealizują zmarłą, w przypadku opuszczonych bliskich jest zjawiskiem normalnym.

dowód: opinia biegłych z dziedziny psychologii k. 115-119, zeznania stron k.98-99 w zw. z k. 143-144.

Z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji powodów Ubezpieczyciel w 1999r. wypłacił tytułem odszkodowania na rzecz powoda kwotę 25.000zł i na rzecz powódki kwotę 15.000 zł.

bezsporne

Pełnomocnik powodów w piśmie z dnia 23 lipca 2012r. zgłosił pozwanemu roszczenie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej łączącej roszczących z najbliższym członkiem rodziny – E. G.. W wyniku zajęcia przez pozwanego kategorycznego stanowiska odmownego, wystąpienie z niniejszym pozwem pełnomocnik powodów uznał za konieczne, zasadne i celowe.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo tylko częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powodowie źródło swojej krzywdy upatrywali w śmierci ich żony i matki będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był T. P. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia czynu karalnego stwierdzony został prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Człuchowie. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Odnosząc się do zasadniczego problemu niniejszego sporu, a dotyczącego możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć A. G. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powodom nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Nie mniej, nie jest trafny, jako zbyt daleko idący, wniosek strony pozwanej, o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powodów zadośćuczynienia. Sąd nie podziela przy tym argumentacji prawnej przywołanej na jego poparcie, a sprowadzającej się do twierdzenia, że podstawy takiej nie może stanowić powoływany przez powodów art. 448 kc w zw z art. 23 i 24 kc.

Problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP (...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego

z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP(...). Pogląd ten, Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę podziela w pełni. Nie można także zgodzić się z reprezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że stosowanie art. 448 kc do stanów faktycznych normowanych obecnie przez art. 446 § 4 jest w istocie wybiegiem prowadzącym do "wprowadzania tylnym wyjściem" instytucji nie istniejących dotąd w kodeksie cywilnym. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej już uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku wydanej w sprawie III CZP (...) trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, stwierdzić należy, że co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 kc.

Strona pozwana zarzucając, iż art. 23 kc nie może być interpretowany tak szeroko, w istocie kwestionowała uznawanie „więzi rodzinnych” za dobro osobiste.

Tymczasem pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (w niniejszej sprawie mężem i córką) jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 2009 roku, I CSK (...), z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK (...), z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK (...). Nie można w tym zakresie pominąć argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, to przyjąć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnień do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Nie negując więc, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, wysokość zadośćuczynienia zależna jest przede wszystkim od stopnia i rodzaju pokrewieństwa ale co nie mniej istotne również od rozmiaru więzi między zgłaszającymi roszczenie a zmarłym. Powyższe rozważania są o tyle istotne, że zdaniem orzekającego w niniejszej sprawie Sądu, zasądzenie na rzecz powodów odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, uzależnione było od wykazania istnienia rozmiaru faktycznych, emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłą E. G., a każdym z powodów i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jej śmierci.

Sąd nie ma wątpliwości, że powodów odpowiednio łączyła więź rodzinna z żoną i matką przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, - stanowiąca dobro osobiste powodów podlegające ochronie.

Nie ulega również żadnym wątpliwościom co potwierdziła zresztą opinia biegłej psycholog, że śmierć żony czy matki stanowi dla bliskich traumatyczne zdarzenie wyzwalające stres. W niniejszej sprawie cierpienia wszystkich powodów spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia.

Pomimo że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w

uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN (...) dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 kc przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK (...)). Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego. Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami należało zważyć, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć E. G. stanowiła dla powodów wstrząs. Nie można jednak pominąć faktu, iż od tego tragicznego zdarzenia minęło już 15 lat. W kontekście powyższego, istotnym jest to na co zwróciła uwagę w swojej opinii biegła psycholog, a mianowicie, że brak jest dowodów na rzecz tezy, by sytuacja związana z nagłą śmiercią bliskiej im osoby w sposób istotny zakłóciła funkcjonowanie każdego z powodów, i miała wpływ na ich obecną aktywność życiową. Trauma jakiej doznali powodowie po śmierci żony i matki, nie przekraczała granic fizjologicznej reakcji na żałobę. Z reguły w relacji rodziny z dorosłymi dziećmi, w momencie opuszczenia przez dzieci domu rodzinnego, więzi automatycznie ulegają pewnemu rozluźnieniu. Zeznania powodów składane po upływie tak długiego okresu czasu i w określonej sytuacji, należy traktować zdaniem Sądu z pewnym dystansem. Motywacja wyjaśnień, spowodowana możliwością uzyskania stosownej gratyfikacji pieniężnej, może bowiem powodować pewną intencjonalną bądź nieintencjonalną tendencyjność w opisie i interpretacji określonych sytuacji i zachowań, by stanowiły one bardziej wiarygodny argument. Przykładem, jest odwoływanie się szczególnie przez powódkę do faktu dalszego pozostawania w niezmiennym stanie psychicznym jak bezpośrednio po zdarzeniu, a jednak w między czasie jak wykazało postępowanie dowodowe, bez korzystania ze specjalistycznej terapii rozpoczęła prowadzenie własnej działalności gospodarczej dla potrzeb której ukończyła najpierw Szkołę Kosmetyczną w B., urodziła kolejne dziecko, obecnie studiuje na Uniwersytecie G. na kierunku psychologia. Wprawdzie powódka w trakcie przesłuchania w Sądzie twierdziła, że nie radziła sobie z własną działalnością pod względem psychofizycznym, jednak nikt z jej najbliższych słuchany w charakterze świadka nie zauważył, by poza problemami z kręgosłupem, niepowodzenie to miało inne podłoże. Podobnie zresztą twierdziła już powódka, w trakcie wywiadu z psychologiem. Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2015r. powódka przyznała, że od 3 tygodni korzysta z pomocy psychiatrii, ale brak jest jednak dowodu, że związane jest to z emocjami dotyczącymi dalszego przeżywania śmierci matki, a nie problemami w małżeństwie i podjęciem przez jej męża decyzji o rozwodzie. Podobnie należało ocenić twierdzenia powoda o ciągłym przeżywaniu śmierci żony i rozpamiętywaniu jej osoby, biorąc pod uwagę, że jeszcze przed upływem roku od jej śmierci zawarł on nowy związek małżeński, a już dużo wcześniej nawiązał znajomość z aktualną partnerką, co wprost potwierdziła świadek A. P..

Opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o konkretne świadczenie, w tym rodzaju występujących schorzeń, stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał na uwadze, że dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia niezbędne jest posiadanie wiedzy fachowej, stąd zgodnie zresztą z wnioskami strony dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa. Oczywiście jest, że dowód ten tak jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Sąd może jednak oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia (por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1990r., (...) (...), OSP 1991, nr (...), poz. (...)). Sąd w pełni podzielił wnioski opinii albowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie, argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta znajomością literatury przedmiotu jak i praktyki klinicznej. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii.

Z analizy uzyskanych danych można wnioskować, że rozluźnienie więzi emocjonalnych w rodzinie powódki wiąże się z powtórным małżeństwem ojca i brakiem akceptacji ze strony powódki dla jego drugiej żony, którą tylko w wywiadzie z psychologiem nazwała macochą. Fakt, że od śmierci matki powódka nigdy nie spędziła z ojcem wigilii może wskazywać na to, że ojciec odnowił kontakt z późniejszą drugą żoną jeszcze w roku w którym zginęła matka, czym wywołał gniew obu córek, być może większy u powódki, niż jej siostry. W związku z powyższym, jak wskazywała w opinii biegła psycholog dla polepszenia stosunków w obecnej rodzinie powódka mogłaby skorzystać z pomocy psychologicznej, która może mieć formę terapii indywidualnej i rodzinnej. Jak wynika natomiast z analizy uzyskanych danych z wywiadu z psychologiem związek powoda R. G. ze zmarłą żoną poza więzią emocjonalną i przyzwyczajeniem był oparty na podziale ról i czynności w domu na męskie i kobiece. Śmierć żony odczuł, jako stratę bliskiej osoby ale także partnera, który zajmował się wszystkimi czynnościami, które były do wykonania w domu. Będąc niezaradnym w tym względzie stosunkowo wcześniej po śmierci żony wszedł w drugi związek ze znaną sobie wcześniej osobą.

Nie ulega wątpliwości, iż nagłe odejście osoby, z którą pozostajemy w bliskich relacjach, i to niekoniecznie rodzinnych zawsze powoduje smutek i przygnębienie, co nie jest tożsame z doznaniem krzywdy. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpienia psychicznego. Zadośćuczynienie nie pełni tylko roli rekompensaty za samą utratę w każdym przypadku osoby bliskiej, lecz jest sposobem naprawienia wynikającej z tego krzywdy, ujmowanej jako silne negatywne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny. W przypadku powodów brak było dowodów świadczących o wystąpieniu tego rodzaju emocji. Biegła zwróciła w swojej opinii uwagę na naturalny proces rozluźnienia się więzi z rodziną pochodzenia, wraz z upływem czasu i koncentracją własnego życia na innych sprawach, co dodatkowo przesądza o braku znaczącego wpływu śmierci odpowiednio żony i matki powodów na ich funkcjonowanie w szerokim tego słowa znaczeniu i poczucie krzywdy.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego dla każdego z powodów była kwota 20.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, jako wygórowane. Zadośćuczynienie nie ma być źródłem wzbogacenia się lecz ma rekompensować doznana krzywdę, którą to funkcję zdaniem Sądu spełnia zasądzona kwota. Dodać jeszcze raz należy, iż ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne.

Na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której biegną odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął w przypadku powoda co do całości zasądzonych roszczenia, a w przypadku powódki co do kwoty 15.000 datę 10 października 2012r., natomiast co do kwoty dalszej kwoty dla powódki 5.000 zł dzień następujący po 30 - tym od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k.75).

Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. bezsporna część odszkodowania. Pozwany odmówił uwzględnienia żądania wypłaty zadośćuczynienia kwestionując możliwość jego dochodzenia przez członków rodziny w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP (...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało następnie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP (...). Pogląd ten, jest utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych, i pozwany winien sobie z tego zdawać sprawę.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznana przez powodów krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 108, art. 102 kpc. Mimo przegrania sprawy w znacznym procencie Sąd uznał, że ze względu na charakter niniejszej sprawy oraz sytuacji rodzinnej i materialnej powodów, zachodzą podstawy do nieobciążania ich przypadającymi na nich kosztami procesu należnymi pozwanemu oraz Skarbowi Państwa z tytułu wydanej opinii.